№ 75. Rok XI. SOSNOWIEC — sobota 27 marca 1920 roku. Cena numeru 40 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stron wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz garmentowy — mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 30 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Staresosnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 96.00 — półrocznie mk. 48.00 — kwartalnie mk. 24.00 — miesięcznie mk. 8.00, z przesyłką pocztową mk.8 .00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 40 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

Sprawy G. Sląska.

Przeciwko przemytnictwu.

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.)

Komisja rządząca dla Górnego Sląska, przekonawszy się, że dotychczasowa niemiecka służba graniczna i celna nie zwalcza należycie przemytnictwa, postanowiła całą tę służbę zorganizować pod swoim kierunkiem i ogłosiła konkurs do zgłaszania się odpowiednich kandydatów do służby. Warunkiem przyjęcia jest znajomość języka polskiego niemieckiego. Jak się dowiadujemy, z Górnego Sląska zostaną wydaleni wszyscy, którzy tu przybyli z zagranicy w celach paskarskich i przemytniczych.

W sprawie wieców i zebrań publicznych.

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.)

Ponieważ komisja rządząca ogłosiła, iż wszelkie zebrania odbywać się mogą tylko za zezwoleniem powiatowego komendanta (kontrolera),—zwrócił się do niej komisarjat plebiscytowy polski z memorjałem w sprawie zebrań towarzystw. Komisja ogłosiła na to dodatkowe rozporządzenie, według którego na odbycie zebrań politycznych towarzystw w zamkniętych lokalach nie potrzeba w przyszłości zezwolenia władz, o ile odnośne towarzystwa są przepisowo w urzędzie policyjnym zgłoszone. Warunkiem atoli jest, że wstęp na takie zebranie mają tylko członkowie.

Natomiast nie zostały zmienione przepisy, dotyczące zgłoszenia zebrań. Nadal więc trzeba zgłaszać wszystkie zebrania w urzędzie komendy powiatowej — i to trzy dni naprzód przed odbyciem.

Odbycie zebrań publicznych lub towarzystw nowych, jeszcze nie zgłoszonych na policji, zależne jest nadal od zezwolenia władz okupacyjnych.

Zarzad skarbowy.

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.)

Ponieważ niektóre pisma niemieckie pisały, iż skarbowość G. Sląska zależna jest nadal od centralnych władz pruskich, komisja rządząca ogłosiła wyjaśnienie, prostujące te mylne mniemania. Według traktatu pokojowego — ogłasza komisja, zarząd finansów przeszedł również na komisję aljancką. Urzędy niemieckie z poza obszaru plebiscytowego tylko o tyle są dopuszczone do zarządu finansowego, o ile ich współudział jest konieczny dla dobra skarbości górnośląskiej. Komisja jednak może każdej chwili znieść to współpracownictwo.

Pospieszyli się!

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.)

Pisma niemieckie ogłaszają rozporządzenie pruskiego ministerjum oświaty z dnia 26 lutego, na mocy którego w seminarjach nauczycielskich na G. Sląsku ma być wprowadzona od 1 kwietnia obowiązkowa nauka języka polskiego. Rząd pruski pragnął tym rozporządzeniem ratować swą powagę na Sląsku, gdyż w istocie nauka polskiego wprowadzona zostaje do szkół na rozkaz komisji rządzącej, a rozporządzenia pruskie po terminie okupowania G. Sląska przez koalicję, nie mają dla tego kraju prawnego znaczenia.

O nowe wybory gminne.

Bytom, 25 marca.

(P. A. T.)

W pismach polskich i niemieckich górnośl. omawiana jest kwestja, czy wybory gminne na G. Sląsku, odbyte w listopadzie z. r., zostaną unieważnione, czy, nie. Istnieje pogłoska, że komisja rządząca wybory te unieważni, w myśl ówczesnej uchwały rady najwyższej koalicji, a zarządzi nowe. Pisma niemieckie wyrażają nadzieję, że po unieważnieniu wyborów aż do odbycia nowych, zarządy gminne przejdą w ręce dawnych rad, wybieranych według dawnego pruskiego systemu 3 klasowego i że prawdopodobnie i nowe wybory odbędą się tym systemem, gdyż koalicja nie uzna nowego systemu pruskiego. Te naiwne nadzieje niemców podkreślają pisma polskie, oświadczając, iż komisja koalicyjna zna dobrze dawny klasowy system pruski wyborczy — i w myśl swej odezwy, zapowiadającej dla G. Sląska erę wolności i sprawiedliwości, nie dopuści do upośledzenia polaków przy wyborach gminnych, ale zapewni im te prawa, które im się na podstawie liczebności należą. Inaczej polacy zbojkotowaliby także wybory.

Strajk w Zagłębiu.

Pertraktacje prez. ministrów Skulskiego ze Związkiem górników.

Czytamy w „Kur. Polskim":

„Według otrzymanych przez nas wczoraj informacji w zagłębiach Dąbrowskim, Krakowskim i Chrzanowskim strajk robotników przemysłu górniczego trwa w całej pełni. Są jednak nadzieje, że wobec tendencji pojednawczych zarówno ze strony rządu, jak i klasowych związków zawodowych w tym jeszcze tygodniu dojdzie do porozumienia.

Wczoraj przyjechał do Warszawy sekretarz klasowego Związku zawodowego pracowników górniczych, Stańczyk, który wraz z posłem Zuławskim odbył konferencję z prezydentem ministrów, przedstawiając mu sytuację ogólną, wytworzoną przez strajk. Rezultatem konferencji było to, że przedstawiciel PPS. łącznie z przedstawicielem związku zwrócił się do prezydenta Skulskiego z oświadczeniem, które p. Skulski uznał za możliwe i odpowiednie do rozpoczęcia pertraktacji, a w następstwie do zlikwidowania strajku. Oświadczenie to brzmi, jak następuje:

„Związek robotników przemysłu górniczego we Frysztacie zwrócił się do Rady zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie z propozycją rozpoczęcia natychmiastowych pertraktacji na podstawie następujących zasad.

„Pertraktacje toczyć się mają pomiędzy Związkiem rob. przem. górn. a Radą zjazdu przemysłowców górniczych, które to organizacje zawrą pomiędzy sobą umowę ważną i obowiązującą dla obu stron.

„Związek rob. górn. oświadcza, że stanowisko Rady zjazdu wobec innych organizacji robotniczych i jej do nich stosunek jest dlań najzupełniej obojętny.

„Stosowane przez rząd represje wobec robotników zostaną wstrzymane".

„Związek rob. soc. bierze połowę odpowiedzialności za utrzymanie w rewirze spokoju w czasie pertraktacji".

Po dodatkowych wyjaśnieniach reprezentantów interesów robotników, prezydent Skulski zakomunikował, że komisja międzyministerjalna, która przebywa obecnie w Zagłębiu oraz wojewoda Pękosławski otrzymują pełnomocnictwa, aby w myśl tego oświadczenia prowadzili pertraktacje.

Nie czekając na wyniki pertraktacji klub N. Z. R. wystąpi na jutrzejszym posiedzeniu sejmu z wnioskiem nagłym, w którym wzywa rząd, aby:

1) przy pertraktacjach z górnikami Zagłębia Dąbrowskiego traktował zarówno ze Związkiem robotników przemysłu górniczego i polskim Zjednoczeniem zawodowym;

2) nie dopuszczał w przyszłości do wyzyskiwania aprowizacji górniczej dla celów partyjnych.

Strajk węglowy w radzie miejskiej.

Ucieczka socjalistów.—Waller kandydatem na ministra

Sosnowiec, 27 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej postawiony został następujący wniosek nagły:

„Misja angielska, walcząca w Sosnowcu dzielnie i energicznie z tyfusem plamistym, musiała przerwać swe czynności skutkiem braku węgla, niezbędnego do opalania kotłów dezynfekcyjnych.

Ponieważ Sosnowiec jest zagrożony rozwojem epidemji, przerwa taka przynosi niepowetowane szkody ludności, na obcych zaś, którzy ofiarnie do nas przybyli, czynić może wrażenie, że naród nasz toczy się ku upadkowi.

Powyższe położenie zostało wytworzone na skutek agitacji strajkowej, wywołanej przez żywioły wywrotowe, w konsekwencji czego unieruchomiony został cały przemysł węglowy Zagłębia Dąbrowskiego.

Nie jest to rzeczą rady miejskiej wchodzić w ocenę krzywdy politycznej, którą wyrządza się przez chęć zatamowania ruchu wtedy, gdy młode nasze państwo w szczególnie ciężkich warunkach się znajduje.

Zważywszy jednak:

1) że inne ośrodki miejskie państwa polskiego w znacznie gorszym położeniu od Sosnowca wskutek braku węgla znaleźć się muszą;

2) że bezrobocie wywołane zostało nie na tle ekonomicznym, lecz ściśle politycznym, bo na tle walki stronnictw;

3) że robotnicy są przez partje wywrotowe świadomie w błąd wprowadzeni i że właściwie mało kto, prócz nieuczciwych podżegaczy, wie dokładnie, dlaczego strajkuje;

4) że sprawy ekonomiczne robotników są przez rząd i przemysł traktowane na odbywającej się konferencji porozumiewawczej, że zatym niema na razie powodów do straty czasu i zarobku robotnika oraz dobra narodowego;

5) że zachodzą pojedyńcze wypadki prób terroryzowania robotników, udających się do pracy;

rada miejska Sosnowca, leżącego w ognisku życia robotniczego Zagłębia, piętnuje niesumienną robotę podżegaczy i wzywa uczciwie myślący ogół robotniczy do zastanowienia się, podjęcia pracy i kategorycznego przeciwstawienia się anarchji.

Tym zaś robotnikom, którzy już podjęli pracę, a w szczególności kop. Milowice, która pracując, dostarczyła węgla na potrzeby szpitali, rada miejska wyraża swe uznanie i cześć!

Po licznych przemówieniach socjaliści postawili wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem nagłym, a kiedy wniosek socjalistów upadł, wyszli z sali, ratując się ucieczką.

Zaznaczyć należy, że przedstawiciele PPS. przyznawali, że strajk jest polityczny. Ławnik Całuń powiedział, że strajkują dlatego, bo mają porachunki ze związkami polskimi, a radny Waller dowodził, że wtedy strajki ustaną, gdy robotnicy obejmą w Polsce rządy i gdyby on był ministrem (no! no!), toby wówczas rządził dobrze i wtedy społeczeństwo byłoby zadowolone!

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 25 marca.

Po przemówieniach posłów: Rosseta, Chudego i Suligowskiego ustawę w drugim i trzecim czytaniu uchwalono.

O nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców.

Sprawozdawca p. Wejdaliński informuje, iż spadek wartości marki polskiej stawia nas przed niebezpieczeństwem wykupienia przez cudzoziemców naszych nieruchomości miejskich, przemysłowych i górniczych. Przyczyną jest to, że kurs giełdowy marki spada więcej, niż siła nabywcza marki w kraju. Za 12 marek można u nas stanowczo więcej kupić, niż we Francji za franka, a tak samo za 150 marek więcej, niż za dolara w Ameryce. Weźmy np. dom w Warszawie, który przed wojną kosztował 500,000 rubli, dziś dom ten z pewnością możnaby kupić za 8 miljony marek. Przed wojną kosztowałby on 250,000 dolarów, a dziś wystarczyłoby na jego kupno 20,000 dolarów, a nawet jeszcze mniejszy procent ceny przedwojennej, bo sam dolar także się nieco obniżył. Jeżeli dotychczas, cudzoziemcy nie wykupili znacznej części naszych nieruchomości, to tłumaczy się to brakiem zaufania do przyszłości państwa polskiego.

Ustawa ta jest wyjątkiem u nas, bo, rzec można, po raz pierwszy proponujemy ustawę w porę, a nie wtedy, kiedy jest za późno.

Ustawa nie wypływa z niechęci wogóle do kapitału obcego, chce tylko, żeby rzecz ta odbywała się pod kontrolą rządu polskiego.

Komisja proponuje rezolucję, wzywającą rząd do przedstawienia ustawy o warunkach dopuszczenia obcych kapitałów do przedsiębiorstw krajowych.

Stemplowanie koron.

Przystąpiono następnie do projektu ustawy w sprawie ostemplowania i wymiany banknotów koronowych, wydanych przez bank austro-węgierski. Referował sprawę poseł Głąbiński.

Minister skarbu Grabski oświadcza, że specjalne okoliczności zmusiły go do tego, że tak późno przystępuje do stemplowania koron. Niebezpieczeństwo powstające przy użyciu lichych stempli, zmusiło ministerjum skarbu do przygotowania takiego stempla, któryby nie dał się tak łatwo podrobić.

Izba przyjęła ustawę en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono w końcu do dyskusji nad sprawą zamiany asygnat pożyczki państwowej z roku 1918. Komisja stanęła na stanowisku, że wartość pożyczki subskrybowana w złocie w roku 1918, może być oznaczona jedynie wedle ówczesnego kursu złota na giełdzie. Ponieważ w tym czasie cena złota na giełdach była mniej więcej cztery razy większa niż banknotów, skutkiem tego komisja skarbowo budżetowa doszła do przekonania, że posiadacze pożyczki państwowej z roku 1918, nabytej za złoto, mają prawo obecnie do zamiany tej pożyczki, na pięcioprocentową pożyczkę z roku 1920 w stosunku czterokrotnym.

Ustawę przyjęto en bloc w trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek.

Kto kogo wyzyskuje?

Sprawa mieszkaniowa.

Poniżej zamieszczamy wyjątki z będącego na czasie artykułu, umieszczonego w „Ziemi Lubelskiej", uważając, że sprawa mieszkaniowa wymaga wszechstronnego oświetlenia w prasie.

Wiemy, że nieruchomości miejskie nigdy nie dawały zbyt wysokiego procentu. Lokowali w nich swe oszczędności przeważnie ludzie pracy, spodziewając się w ten sposób zabezpieczenia bytu na starość dla siebie i swych rodzin. Mało jest wśród chrześcjan tak bogatych właścicieli domów, którzy, mając kapitały lub inne źródła zarobku, o dochód z kamienic dbać nie potrzebują. Dla większości jest to główna podstawa utrzymania.

I oto rząd i gminy miejskie słabo reagują: na powstrzymanie szalonej drożyzny, wzrastającej z dniem każdym w naszym kraju, podnosząc w następstwie niemal co parę tygodni dochód swych obywatli przez przyznawanie im większych pensji, wyższych cen na zboże, produkta, wyroby i t. p., w stosunku do właścicieli nieruchomości zdobywając się jedynie na naznaczenie coraz to nowych podatków, danin i ciężarów, zakazując jednocześnie pod groźbą kar i wytaczania spraw o lichwę (!!) na jakiekolwiek nowe umowy z lokatorami, choć w części wyrównujące straty i wydatki doby obecnej,

To też jesteśmy świadkami niesłychanego wyzysku na tym polu. Lokatorzy, których dzienny dochód teraźniejszy wynosi tyle, co dawniej miesięczny, uważają się za pokrzywdzonych, jeśli gospodarz podniesie komorne choć trochę więcej, niż płacić mają według słynnego dekretu o ochronie lokatorów, który właściwie winien nosić nazwę „dekret o ochronie wyzyskiwaczy".

Zamożni kupcy, przemysłowcy, lekarze, adwokaci, przedsiębiorcy, rzemieślnicy i ci wszyscy, których wojna wzbogaciła, grożą ciągle urzędem walki z lichwą, o ile właściciel domu zmuszony jest corocznie prosić o podwyżkę.

Nadmienić tu należy, że ustawa chybia celu jeśli chodzi o ochronę biednych lokatorów, gdyż właśnie najmniej korzystają z niej warstwy uboższe, które mieszkając zwykle „kątem" lub podnajmując pokoje już umeblowane od dawniej osiadłych lokatorów, są przedmiotem ohydnego wyzysku ze strony tych ostatnich.

Ustawa również unieruchomia lokale sklepowe, podciągając pod ochronę sklepy, których właściciele tak olbrzymio dorobili się podczas wojny. Handel polski obecnie zupełnie rozwijać się nie może, gdyż lokali sklepowych nie można wynająć od gospodarza domu za umiarkowaną cenę, lecz trzeba sklep kupić lub dać tak wysokie odstępne, że początkujący przedsiębiorca nie może sobie na to pozwolić.

Handel cudzą własnością, z krzywdą właściciela czy to mieszkaniem czy sklepami jest na porządku dziennym. I to właśnie podbija ceny niesłychanie.

Istotnie mieszkania są naogół za bezcen, jak to lokatorzy z zadowoleniem powtarzają. Za cenę funta chleba dziennie lub kwarty mleka zajmują „biedni" lokatorzy obszerne kilkopokojowe mieszkania, biorąc wzamian za jeden „umeblowany" pokój tyle, co płacą sami za całość.

Są to zupełnie nienormalne stosunki, wiodące nieuchronnie naszą własność miejską do bankructwa. Państwo polskie przeżywa ciężki kryzys finansowy. Każde uszczuplenie dochodów państwowych jest groźnym dla utrzymania równowagi budżetu. Tymczasem ustawa, nie licząc się z warunkami każe pobierać czynsze przedwojenne w obecnej walucie papierowej. Jakaż więc może być zdolność płatnicza właściciela nieruchomości? Skąd zapłaci daninę, albo podatek mieszkaniowy?

Pozostają mu dwie drogi: albo zadłużenie nieruchomości — ostatecznie bankructwo albo niezwłoczne jej sprzedanie. Tak się też dzieje: codziennie nieruchomości przechodzą w ręce zbogaconych paskarzy lub „neutralnych". Dla nich więc pracuje rzeczona ustawa?

Trudno przypuszczać, aby prawodawcy wychodzili z bolszewickiego punktu widzenia, że właścicielom nieruchomości nie należy się procent od włożonego kapitału. Najbardziej pragnąć należy z punktu widzenia państwowego, by w Ojczyźnie naszej znajdowała się właśnie jak największa ilość ludzi zamożnych. Na tej sferze głównie opierać się musi samorząd miejski, w przeciwnym razie znajdzie się w położeniu finansowym bez wyjścia.

Zresztą, jeśli domy nie będą dawały dochodów, tylko do nich jeszcze dokładać należy, po co budować? Kto choć jeden grosz włoży w przedsiębiorstwo, które żadnego procentu nie da? A przecież miasta nasze już się duszą z braku mieszkań i lokali!!!

O ile ruina średniej polskiej własności w miastach nie leży w interesach kraju, ustawa winna być poddana rewizji, istotnej ochronie winni podlegać ludzie biedni, nie zaś zbogaceni dorobkiewicze, krzywdzący drugich.

Właściciel domu.

Straszne położenie polaków w Warmji i na Mazurach.

Poznań, 25 marca.

Towarzystwo wyzwolenia Mazurów, Warmji i ziem nadwiślańskich w Poznaniu podaje następujące szczegóły o sytuacji w Warmji i na Mazurach, otrzymane od naocznego świadka:

Prawie cała cywilna ludność niemiecka stoi na usługach agitacji niemieckiej. Położenie polaków jest wprost rozpaczliwe. Są oni bardziej krępowani, niżby to być mogło podczas wojny polsko-niemieckiej. Każdy polak jest szpiegowany. Za każdym przyjezdnym włóczy się krok w krok dwóch albo trzech pruskich szpiegów. Kto rozmawia na ulicy po polsku, tego zgraja zbirów opluwa i bije

Na Mazurach i Warmji panuje głód zupełny, brak zapałek, nafty, soli, węgla i t. p. Straże pograniczne po polskiej stronie są zupełnie niewystarczające, co umożliwia niemcom przemycanie żywności na ziemie plebiscytowe.

Rząd polski w Olsztynie, siedzibie komitetu mazurskiego, jest stale zabarykadowany. To samo dzieje się z konsulatem polskim. Władze niemieckie, niczym nie krępowane, wycinają najpotężniejsze lasy i wywożą drzewo do Niemiec. Tartaki pracują bez wytchnienia. Niemcy gwałtownie utrudniają pracę oświatową. Zakłócają zebrania polskie, nie rzadko raniąc przy nich ludność polską".

Kronika.

KALENDARZYK

Dziś w sobotę 27 b. m. Jana Damaśl.

Jutro w niedzielę 28 b. m. Jana Kapistrana.

Wschód słońca g. 5 m. 50
Zachód „ g. 6 m. 22

Sprzedaż jaj, zasekwestrowanych u Pinkusa Kellermana w ilości 600 kóp przez urząd walki z lichwą została wstrzymana z powodu przedstawienia przez obrońcę Kellermana nowych usprawiedliwiających go dowodów. Jednakże z powodu nadchodzących świąt urząd, obawiając się spekulacji tymi jajkami, wyznaczył cenę 1 mk. 50 fen. za sztukę i zobowiązał Kellermana do rozsprzedaży ich pod kontrolą urzędu. W nadchodzący poniedziałek, t. j. 29 b. m., w sklepie Kellermana przy ulicy Dekierta 7 (na targu) rozpocznie się sprzedaż jajek o godzinie 10 rano w obecności funkcjonarjusza urzędu. Jajka będą wydawane na książeczki legitymacyjne po 3 sztuki na osobę.

Do pracy! Wczoraj od godz. 2 po południu przystąpili do pracy narodowo czujący górnicy na kop. Renard.

Komuniści i pepesowcy rwą włosy i ręce załamują z rozpaczy, ale na nic im się to nie zda, gdyż kopalnia już nie stanie.

Górnicy—patrjoci postanowili bezwzględnie pracować i na ewentualne gwałty odpowiedzieć po swojemu.

Olbrzymi wiec protestacyjny odbył się we czwartek na Jasnej Górze z udziałem 2 tys. ślązaków cieszyńskich z członkami rady narodowej na czele.

Obecnych na wiecu kilkadziesiąt tysięcy osób ślubowało nie dopuścić do zagarnięcia Śląska przez czechów. Wznoszono okrzyki na cześć posła Zamorskiego i protestowano przeciw stronniczej polityce komisji plebiscytowej.

W sprawie kupna pszenicy przez komisarza policji powiatowej zamieścimy jutro szczegółowe wyjaśnienie, oparte na osobistym zbadaniu sprawy przez naszego redaktora, który w tym celu jeździł wczoraj do Będzina i Dąbrowy.

Popieranie przemytnictwa. We czwartek, dnia 25 go b. m. po godzinie 6 ej wieczorem dwaj żołnierze straży pogranicznej za laskiem za stacją dęblińską w Sosnowcu przepuścili kilka kobiet za granicę, a gdy te były już w pewnej odległości jeden z nich wystrzelił widocznie na wiwat w górę. Widzieli to dwaj uczniowie gimnazjum rządowego i jeden pracownik drogi w.-w.

Sprostowanie. W numerze czwartkowym „Iskry" w artykule p. t. „Demokratyczny imperjalizm" w szpalcie 5 ej, na str. 1-ej, w wierszu 10 ym od dołu czytać należy: „przeciwko odmiennie myślącemu odłamowi tego samego proletarjatu polskiego". (Wydrukowano: „przeciw odmianie"...)

Teatr H. Czarneckiego jutro, w niedzielę, czynny będzie dwukrotnie popołudniu arcywesoła „Trójka hultajska" po raz ostatni; wieczorem najpiękniejsza z operetek „Zuza", która wszędzie jest grywana i nie schodzi z repertuaru, ciesząc się zawsze olbrzymim powodzeniem.

Na święcone dla żołnierza polskiego. Staraniem dowództwa garnizonu odbędą się trzy przedstawienia na dochód i cel tak wzniosły dla serca Polski—dla jego żołnierza. Przedstawienia te odbędą się: w poniedziałek, dn. 29 b. m. w Dąbrowie; dn. 30 bm. w Sosnowcu i dn. 31 w Będzinie. Repertuar będzie nader urozmaicony — a więc: „Manewry jesienne" akt pierwszy; „Czarodziejskie skrzypce" operetka; koncert, kabaret i tańce. Program obfity i doborowy. Artyści, którzy już dali dowód, że na cele dobroczynne pracują z zaparciem się siebie, szykują mnóstwo niespodzianek, ażeby w ten sposób wieczory na cel tak wzniosły utkwiły w pamięci widza.

„Podróż po Warszawie" dzisiaj wystawioną będzie na dochód członków orkiestry przy teatrze Czarneckiego. Orkiestra, która jest podstawą operetki, pracowała gorliwie przez cały sezon, biorąc zawsze udział we wszystkich dobroczynnych widowiskach bezinteresownie, to też należy się im podzięka. — Wyraźmy ją i wybierzmy się wszyscy gromjalnie na dzisiejsze przedstawienie, a żałować tego nie będziemy, gdyż bawić się będą

wszyscy doskonale, na komicznych przygodach Józa Grojseczyka, państwa Fafułów z Kizią i Kocią, dziedziców Psiej Wólki i znakomitymi typami, jak Maryśka, Grześ, Szmul faktor i t. p., które przesuwa się przed oczyma widza w wykonaniu pp Rogińskiej, Kossakowskiej, Leonowicz, Cedzyńskiej, Orwicz, Wilkoszewskiej, Welińskiego, Rudkowskiego, Woyciechowskiego i innych.

Tańce pp. Russel i Popielewskich dopełnią całości.

„Alzacja" w Dąbrowie graną będzie na poniedziałkowym przedstawieniu po południu specjalnie dla młodzieży. Wszystkie szkoły i pensje wybierają się na to przedstawienie, ażeby poznać ten przepiękny utwór w artystycznym wykonaniu teatru H. Czarneckiego. Ceny miejsc zniżone do minimum. Początek o godzinie 3 i pół po południu. Sprzedaż wczesna w cukierni W. go Pietrzaka.

Jak walczyć z lichwą?
(Nowy okólnik.)

Szef urzędu walki z lichwą i spekulacją rozesłał do oddziałów prowincjonalnych urzędu następujący okólnik:

Jedną z główniejszych przyczyn wzrastającej wciąż drożyzny jest podbijanie cen, które uprawiają w celach konkurencyjnych, liczni handlarze. Kierowani chęcią nabycia jaknajwiększej ilości towaru, ofiarują chętnie ceny nadmierne, licząc na to, iż towar z grubym zyskiem odprzedadzą a przed odpowiedzialnością karną uchylić się zdołają.

Zaszło to tak daleko, iż nawet ogół handlujących użala się na to, i żąda energicznego przeciwdziałania.

Jednym środkiem do tego jest nieuwzględnianie przy ocenie ceny pobranej, ceny nabycia o ile była ona rzeczywiście wygórowaną i karanie za lichwę nawet wówczas, gdy przy nadmiernej cenie obwiniony wykaże, że mało tylko, albo nic nie zarabia. Skutki złego kupna musi ponieść zawsze kupujący i nie wolno mu ich przerzucać na konsumenta i w ten sposób przyczyniać się do podniesienia ogólnej drożyzny.

Drugim środkiem jest karanie wprost płacenia nadmiernych cen przez handlujących, gdyż jest to oczywista spekulacyjna działalność, dążąca do opanowania jaknajwiększej ilości towaru i dyktowania cen.

Do ścigania tej drugiej kategorji przestępstw mogą najskuteczniej przyczynić się sami handlujący, podobną konkurencją dotknięci donosząc urzędowi walki z lichwą i spekulacją o każdym takim wypadku. Leży to w ich interesie, gdyż przy zastosowaniu zasady nieuwzględniania kosztów drogiego nabycia nie będzie ich tłomaczenie się, że takie wysokie ceny musieli płacić ze względu na konkurencję, wcale uwzględniane.

Wzywam wszystkie urzędy walki z lichwą i spekulacją, aby przeciw podbijaniu cen stosowali najsurowsze kary.

Skrzynka do listów.

Do redakcji „Iskry"
w Sosnowcu.

W powołaniu się na ustawę prasową, proszę uprzejmie o łaskawe pomieszczenie w najbliższym numerze „Iskry" wyjaśnienia w sprawie notatki z dnia 28 grudnia r. z. pod tytułem „Dziwne wagony", w którym pomieszczona została wzmianka, że „przed kilku dniami dwa wagony słoniny, przeznaczone do Milowic i do Saturna tak się uparły, że po przyjściu do Sosnowca z towarowej stacji dalej iść nie chciały. Dopiero dyrekcja kopalni zwabiła je trzystoma markami, co miało ten skutek, że wagony znalazły się natychmiast na miejscu przeznaczenia. To łajdaki te wagony!"

Celem bezwzględnego wyświetlenia powyższej sprawy wyjaśniam, że na wniosek mój z dnia 30|XII r. z. za № 121 inspektor wydziału ruchu oddziału I-go w Częstochowie zarządził szczegółowe dochodzenie co do zprzetrzymania wagonów ze słoniną dla kopalni „Milowice" i „Saturn" na st. Sosnowiec w., które to dochodzenie dla braku źródłowych danych i przeczącej odpowiedzi zainteresowanych kopalni, nie dało pożądanego wyniku.

Nie chcąc jednak, jako kierownik ruchu na st. towarowej Sosnowca w., za czyny nie popełnione pozostawać nieusprawiedliwionym w opinji ogółu czytającego gazety, wzywam p. redaktora o ujawnienie bliższych szczegółów tyczących się powyższej sprawy, w przeciwnym zaś razie po upływie tygodnia zwrócę się do dyrekcji kolei o przekazanie sprawy sądowi.

Pozostaję z poważaniem
Tomasz Nowakowski.

Sosnowiec, 21|III 1920 r.

Telegramy.

Komunikaty polskie.

Warszawa, 27 marca.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 26 b. m.

Wzdłuż Dźwiny i Berezyny utarczki patroli wywiadowczych. Na Polesiu nieprzyjaciel po przegrupowaniu i uzupełnieniu nowymi siłami rozbitych w poprzednich walkach oddziałów, wykazując niezwykłą uporczywość, uderzył znowu na najważniejsze punkty tego odcinka, szturmując kilkakrotnie w ciągu 22, 23 i 24, b m. pozycje nasze pod Sieliczami na linji kolejowej Rzeczyca, Kalenkowicze pod wsią Habnoje. Ataki każdorazowo były poprzedzane ogniem artyleryjskim, przy użyciu miejscami pociągów pancernych, których dwa zostały rozbite celnym ogniem naszej artylerji. Jednocześnie nieprzyjaciel podsuwał się się swoją flotyllą bojową do Czarnobyla w stronę Narowli; ataki udaremniono celnym ogniem artylerji. Niewyczerpane w swej odporności oddziały odparły wszystkie natarcia, celem zaś niedopuszczenia do nowej koncentracji bolszewickiej, przeszły do akcji wypadowej na całym froncie, wypędzając załogi bolszewickie za ich przedpola.

Na Wołyniu w dniu wczorajszym jeszcze raz o godzinie 9 rano, w zaciekłym ataku uderzył nieprzyjaciel na Miropol. Walka w krótkim czasie ogarnęła całą linję Słuczy, natarcie bolszewików załamało się jednak pod kontratakiem naszych oddziałów.

Na przedpolu Oleska nasze grupy wypadowe, dopadły w rejonie Sławeczna oswajającego się po nieudanym wczoraj ataku nieprzyjaciela i w krótkiej walce zadając mu dotkliwe straty, odparły go bardziej na wschód.

Nie dając za wygraną, próbował nieprzyjaciel jeszcze raz przełamać nasz opór na Podolu, atakując Nowy Konstantynów, jednakże zdecydowanym kontratakiem naszym i energicznie przeprowadzonym manewrem, celem odcięcia lewego skrzydła atakującej grupy bolszewickiej, nieprzyjaciel zmuszony był do odwrotu, pozostawiając wielu rannych i zabitych na polu bitwy.

Aeroplany bolszewickie kilkakrotnie bombardowały Proskurów i miasto Derażnię, jednocześnie dworzec Derażni ostrzeliwany był trującymi pociskami gazowymi artyleryjskimi.

Z nast. szefa szt. gen.
Kuliński, płk.

Sprawa pokoju z Rosją.

Warszawa, 26 marca

(P. A. T.)

Minister Patek w rozmowie z dziennikarzami zaprzeczył kategorycznie, jakoby rząd wysłał odpowiedź na notę bolszewicką. Sprawa ta jeszcze będzie rozpatrywana przez Radę ministrów. W każdym razie w najbliższych dniach nota będzie wysłaną.

Internowanie kronprinca.

Paryż, 25 marca.

Z Hagi komunikują: Ukazał się dekret królewski, oznaczający wyspę Wieringen, jako miejsce pobytu dla kronprinca, którego niewolno mu opuścić pod groźbą ostrych zarządzeń.

Sprawa Wilhelma II.

Wiedeń, 25 marca.

„Daily Express" pisze z powodu zajść w Niemczech:

Koła holenderskie liczą się z tym, że w sprawie wydania b. cesarza Wilhelma może zajść zmiana. Stronnictwa demokratyczne zmieniły dotychczasowe zdanie w sprawie Wilhelma, i rząd nie będzie mógł już liczyć na ich poparcie w odmówieniu wydania.

Niniejszym zawiadamiam krewnych i znajomych iż dn. 25 marca r. b. odbył się w Sosnowcu ślub mój z panią LUCJĄ FELDY

Paweł Pabiś.

Zarząd Sekcji Dozorców górniczo-technicznych zawiadamia swych członków, że

roczne zebranie

które nie odbyło się dnia 21 b. m. odbędzie się 28 b. m. o godz. 3 popoł. w drugim terminie (lokal Lutni ul. Warszawska 5) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia; 3) Sprawozdanie kasowe i Zarządu; 4) Sprawa kursów dla dozorców górniczych; 5) Wybór Zarządu; 6) Wolne wnioski.

Z poważaniem ZARZĄD.

Ustawa o podatku

od widowisk, koncertów i zabaw publicznych urządzanych w mieście Sosnowcu.

§ 1.

Opodatkowaniu podlegają widowiska, koncerty i zabawy publiczne urządzane w mieście Sosnowcu.

§ 2.

Podatek wynosi:

1) 20 proc. od każdego sprzedanego biletu wejścia do teatrów za wyjątkiem koncertów i widowisk wyższej wartości artystycznej.

UWAGA: od biletów wejścia na galerję i amfiteatr w teatrze 10 proc. od każdego sprzedanego biletu.

2) 40 proc. od każdego sprzedanego biletu wejścia do teatrów — variete, — kinematografów, kabaretów i na wszelkie inne zabawy publiczne.

O zakwalifikowaniu do rzędu widowisk, wyższej wartości artystycznej decyduje Magistrat.

UWAGA: O każdorazowym podwyższeniu cen Magistrat powinien być zawiadomiony przez odnośnego przedsiębiorcę.

§ 3.

Wolne od podatku są wszystkie widowiska koncerty, zabawy publiczne i t. p. nie posiadające charakteru przedsiębiorstwa handlowego, jednakże według uznania Magistratu.

§ 4.

Bilety bezpłatne (passe par tout) winny być imiennie lub wystawione dla Redakcji, Pisma albo Urzędu i jako wolne od opłaty podatkowej ostemplowane przez kontrolę miejską.

§ 5.

Należący do składu przedsiębiorstw artyści i funkcjonarjusze winni posiadać legitymacje opatrzone stemplem kontroli miejskiej.

§ 6.

Dla kontrolera magistratu powinno być zarezerwowane jedno miejsce z napisem: Kontrola podatku.

§ 7.

Restauracje, cukiernie, kawiarnie i t. p. zakłady, w których odbywają się widowiska sceniczne, świetlne lub produkcje muzyczne, opłacają ryczałtowy podatek dzienny w wysokości do 150 marek, który obowiązuje nawet wtedy, gdy opłata za wejście nie jest pobierana.

§ 8.

Restauracje, cukiernie, kawiarnie i t. p. zakłady z muzyką mechaniczną (automaty muzyczne) a także przedsiębiorcy utrzymujący strzelnice, karuzele, huśtawki i t. p. atrakcje ludowe, opłacają ryczałtowy podatek dzienny w wysokości do 75 mk. nawet wtedy, gdy opłata za wejście nie jest pobierana.

UWAGA: do § 6 i 7.

Opłatę ryczałtową uiszcza się z góry za cały umówiony okres czasu.

Wysokość podatku określa Magistrat

§ 9.

O każdym widowisku, koncercie, lub zabawie publicznej należy powiadomić Magistrat najpóźniej na 48 godzin przed terminem widowiska lub zabawy, do czego obowiązany jest zarówno przedsiębiorca jak i właściciel lokalu.

§ 10.

Bilety wejścia na widowiska i zabawy publiczne będą drukowane i ostemplowane przez Magistrat i sprzedawane przedsiębiorcom po cenie kosztu, z doliczeniem 5 proc. na koszta administracyjne.

Grzbiety zeszytów biletowych muszą być zwracane Magistratowi w ciągu 7 dni.

§ 11.

Przedsiębiorca obowiązany jest nabyć w Magistracie potrzebną mu ilość biletów, opłacając przytem należny podatek, poczym otrzymuje pozwolenie na urządzenie widowiska lub t. p.

§ 12.

W razie nierozsprzedania wszystkich biletów, za które był pobrany podatek, przedsiębiorca obowiązany jest nazajutrz po widowisku zwrócić się do Magistratu, a po ich obliczeniu Magistrat zwraca sumę podatku, pobraną od zwróconych biletów

§ 13.

Od biletów stałych (abonamentowych) podatek opłaca się z góry za cały czas ważności biletów.

§ 14.

Bez zgody Magistratu nie wolno urządzać widowisk, koncertów i t. p. zabaw publicznych.

§ 15.

Wykroczenia przeciwko ustawie niniejszej będą karane grzywną do wysokości 5000 mk. za każde wykroczenie.

Karę tę wymierza Magistrat i egzekwuje trybem administracyjnym.

W razie powtórzenia się wykroczeń Magistrat ma prawo delegować na koszt przedsiębiorstwa swoich kasjerów i bileterów.

Oprócz tego Magistratowi przysługuje prawo, po uprzednim zawiadomieniu, zamknąć przedsiębiorstwo do czasu uiszczenia grzywien.

§ 16.

Opodatkowanemu przysługuje prawo zażalenia:

1) na decyzję Magistratu co do zaliczenia widowiska, lub koncertu do klasy podatkowej według § 2 niniejszej ustawy,

2) w razie niezgodnego z duchem ustawy zastosowania tejże i

3) w sprawie wymierzanych przez magistrat kar.

Zażalenia należy wnosić na piśmie do Komisji Skarbowej Rady miejskiej w ciągu 10 dni, licząc od dnia wręczenia decyzji.

Zażalenie nie wstrzymuje wykonania decyzji.

§ 17.

Ustawa niniejsza nabiera mocy prawnej z chwilą zatwierdzenia przez Radę Miejską.

Komunikat.

Wobec stałej fluktuacji waluty i skutkiem tego podnoszących się cen na mięso i tłuszcze Urząd walki z lichwą i spekulacją zwołał na poniedziałek dnia 22 b. m. walne posiedzenie z udziałem przedstawicieli miast, cechów i związków rzeźniczych, dla wspólnych obrad nad tym przedmiotem. Właściwie, celem obrad było ukrócenia wzrostu cen na najpotrzebniejsze artykuły mięsne.

Po długich debatach wszyscy jednogłośnie przyszli do wniosku, iż na ciągłą zwyżkę cen, wpływa producent tj. chłop, który w swojej zachłanności, już stracił wszelkie poczucie ludzkości. Wobec czego przedstawiciele miast na posiedzeniu w dn. 22 bm. uchwalili wystosować do Warszawy memorjał, w którym żądają jaknajszybszego ustalenia cen na żywce, albowiem dopóki rząd nie weźmie tego w swoje ręce, dopóty miasta będą głodowały. Utworzona została również komisja do badania cen. W skład komisji wchodzą przedstawiciele Cechów i Związków rzeźniczych, których zadaniem będzie, co pewien okres ustalać najwyższą granicę cen mięsa i wyrobów masarskich na podstawie kalkulacji żywca.

Wobec nadchodzących świąt, dnia 24 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji w Urzędzie walki z lichwą i spekulacją i na okres od dnia 25 bm. do dn. 10 kwietnia ustanowiono niżej wspomnianą granicę cen na wyroby następujące: **słonina** za 1 f. do 28 mk., **kiełbasa** zwyczajna do 26 mk., krakowska do 28 mk., **szynka** świąteczna z kością za 1 f. do 26 mk., dyszka talercu do 28 mk., **boczek** do 28 mk., **mięso** wieprzowe do 24 mk., **żeberka** do 12 mk., **mięso** wołowe trefne do 18 mk. za funt. koszerne do 24 mk., **cielęcina** trefna do 15 mk. za funt, koszerna do 20 mk. za funt.

Cechy i Związki, przedstawiciele których niżej podpisani, przyjęli absolutną odpowiedzialność za powyższe ceny.

Przekroczenie takowych grozi karą nie pieniężną, lecz bezwzględnym aresztem. Wszelkie wykroczenia, które publiczność skonstatuje winna bezzwłocznie meldować Urzędowi walki z lichwą i spekulacją lub Cechom rzeźniczym masarskim. Winni będą drogą administracyjną karani. Jeszcze raz niżej podpisani proszą publiczność o współdziałanie z Urzędem walki z lichwą i spekulacją i Cechami.

Podpisy:

(—) A. Brzozowski
Naczelnik Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją.

Przedstawiciele Cechu masarzy i Związku rzeźników w Sosnowcu (—) Dobrowolski i E. Stróż.

Przedstawiciele Dąbrowy:
(—) St. Włodarkiewicz, W. Malinowicer.

Przedstawiciele Będzina z upoważnienia Cechu masarskiego
(—) Dobrowolski i Moszek Pozmantjer

Obwieszczenia.

Wydział hipoteczny w Sosnowcu obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po śmierci:

1 Marjanny Forman, z domu Urgacz, współwłaścicielki nieruchomości № hip. 1061 w Sosnowcu;

2. Anny Iwanow, z domu Pfeffer, właścicielki połowy nieruchomości № 1181 w Sosnowcu;

3. Katarzyny Chobes, z domu Apostolskiej, właścicielki połowy nieruchomości № 211 w Sosnowcu;

4. Macieja Teofila Karlińskiego, współwłaściciela nieruchomości № 1810 w Sosnowcu;

5. Adama Krölla, właściciela nieruchomości № 383 i współwłaściciela № 805 w Sosnowcu;

6. Józefa Musialika, współwłaściciela nieruchomości № 1677 w Sosnowcu;

7. Łucji Boba, z domu Zając, współwłaścicielki nieruchomości № 822 w Sosnowcu;

8. Karoliny Zemło, z domu Daszewskiej, właścicielki połowy nieruchomości № 954 w Sosnowcu;

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznacza się na dzień 27 września 1920 roku w kancelarji Wydziału Hypotecznego przy ul. Małachowskiego № 11.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przem. i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim

zawiadamia swych członków, że począwszy od dnia 27 go do 31 go b. m. między 5—8 po poł.

sprzedawać będzie

w lokalu Związku papierosy „Patria" po 60 sztuk na członka po 45 fen. za sztukę.

Zarząd Domu Ludowego w Łagiszy

zawiadamia swych członków o mającym się odbyć

OGÓLNYM ZEBRANIU

w sali tegoż Domu Ludowego w dniu 28 marca r. b.. o godzinie 9 rano.

Gdyby w terminie tym nie przybyła przewidziana ustawą odpowiednia ilość członków, — zebranie to odbędzie się tegoż dnia o godzinie 3 popoł. i będzie prawomocnem bez względu na ilość członków ZARZĄD.

Redaktor i wydawca: Wiktor Bonsiorski.

Drukarnia „Iskry."